

WWA.. wiesz

Wybieram bloki, cały ten syf
stołeczny szmyt, new era, 65, nike skoki
włosy w koki, pcha się baba w 18tce
dupa drze się na typa, są na randce
miejski folklor, miejski oddech CPN
ogród saski, kartka na ławce, w płucach tlen
ja widzę niebo, ja kontra dzień, jeden zero
to pierwsza tercja, nie mów hop przed przerwą ziom
mówi rozsądek, serce pcha mnie w taniec
za rękę z emocjami, ulicami na pamięć
krok w krok z nadzieją jak głupiec
z sercem na dłoni będę szedł tak aż padnę trupem
gdy los powie dosyć, kiedykolwiek
kostucha w ringu dostanie mnie w dobrej formie
rozbieg jak się poruszać, z biglem
mętny wzrok nie, nawet gdy los płata figle
czerstwiaki pędzą zarabiać na złote fingle
za wszelką cenę a duszy nie umyjesz mydłem (nie)
wszystko gra, szkielet mam pancerny
zmartwychwstałe miasto rodzi ludzi nieśmiertelnych

to łobuziaki co kitrają się po bramach (WWA)
to czerstwiaki, które wpadły tu dorabiać (WWA)
sprawdź to sam, zakochać się w nim łatwo
syreni gród, dla nas dużo więcej niż miasto

WWA nie śpi, to się raczej nie zmieni
i choć mamy marzenia, stoimy twardo na ziemi
kpie, śmieje się, to nasz charakter
dzień i noc dzieje się, wulkan drzemie pod miastem
tu jest socreal, wciąż śiermiężny pastiż
al'a marmur kontra al'a przepych korporacji
mrużę oko, wyścig szczurów trwa dalej
misja by się nachapać, wbić na platynowy balet (miasto pokus)
no co ty sherlocku, brawo
kiedy się dowiedziałeś, gdy spotkałeś kurwę w bloku rano (daj spokój)
pokusy ciągną dusze grzeszników, chamskie serca, które myją sumienie w nocni
ku
to miasto słońca i drugiej szansy
szans bez końca jeśli ci wystarczy motywacji
miasto farta, legend i historii
jego światło podpali Twą duszę i ją uwolni

to miasto, (WWA) gdzie diabeł czycha za rogiem
to zazdrość, ktoś chce ci postawić nogę
sprawdź to sam, zakochać się w nim łatwo
syreni gród, dla nas dużo więcej niż miasto

nasze dziewczyny są najlepsze (wiedz to)
nawet u ciebie w mieście ona jest tą jedyną piękną
taka karma, geny stąd mają urok
bezczelna, pewna siebie, dama z pełną kulturą
nie zmieścisz w ramach, nawet my mamy problem
z tym by jak dzikiego konia złamać i dać jej pewność
spokojne dni i ciepło na przyszłe dni
być jej światłem, gdy jest ciemno (choć ze mną)

Wisła , potem wódka przy bristolu
może dwie, może aż kieliszki spadną ze stołu
ona wie, trzeba tylko dostroić radio
i można biec, postaci dwie biegną jak światło
moje miasto, mój styl życia, mój raj
moje o2, moje h2o, mój haj
wpadaj, a ja zapoznam cie z esencją
homo varsoviensis przewodnik z licencją

to legendy, mity, stereotypy
to fobia całej polski, chociaż nikt nie zna przyczyn
sprawdź to sam, zakochać się w nim łatwo
syreni gród, dla nas dużo więcej niż miasto
to styl, tożsamość i codzienność
to diamenty z podwórek, pokonują tu przeciętność
to krew, duma, sława całe życie
urodzić się i żyć tu i umrzeć, nigdzie indziej